

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 września 2015 roku

wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 8 maja 2014 roku powodowie K. C. i S. C. zażądali zasądzenia od pozwanego L. P. na swoją rzecz kwoty 5.500 złotych wraz z odsetkami oraz nakazania pozwanemu poinformowania rodziców, których dzieci uczęszczały w poprzednich latach o błędnym naliczeniu czesnego.

W uzasadnieniu wskazali, że strony łączyła umowę o prowadzenie zajęć dydaktycznych córki pozwanych. Wskazali, że chociaż strony uregulowały dopuszczalność podwyższenia czesnego o wskaźnik inflacji, pozwany podwyższał je ponad ten wskaźnik, zaś powodowie tak ustalone czesne płacili.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Podniósł, że powodowie nie składali zastrzeżeń co do podwyższenia czesnego. Nadto nie zastrzegali możliwości żądania zwrotu uiszczanego czesnego w związku ze spełnianiem świadczenia nienależnego.

W toku procesu strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 7 kwietnia 2006 roku powodowie K. C. i S. C. zawarli z pozwanym L. P. umowę o prowadzenie przez pozwanego zajęć dydaktycznych świadczonych na rzecz małoletniej córki powodów, A. C.. Strony ustaliły, że z tytułu świadczonych usług przez pozwanego, powodowie zapłacą mu czesne, płatne przez 12 miesięcy w roku, tj. w okresie od 1 września do 31 sierpnia. Od początku świadczenia usług edukacyjnych do końca grudnia 2007 roku czesne wynosiło 490 złotych. Miało ono być regulowane 1 stycznia każdego roku zgodnie ze wzrostem wskaźnika inflacji podawanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Dnia 1 stycznia 2008 roku czesne zostało podwyższone do 580 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 2,5%, winno wynosić 502,25 złotych. Dnia 1 stycznia 2009 roku czesne zostało podwyższone do 670 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 4,2%, winno wynosić 523,35 złotych. Dnia 1 stycznia 2010 roku czesne zostało ustalone na poziomie 630 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 3,5% winno wynosić 541,66 złotych. Dnia 1 stycznia 2011 roku czesne zostało podwyższone do 690 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 2,6%, winno wynosić 555,75 złotych. Dnia 1 stycznia 2012 roku czesne zostało podwyższone do 750 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 4,3%, winno wynosić 579,75 złotych. Dnia 1 stycznia 2013 roku czesne zostało podwyższone do 770 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 3,7%, winno wynosić 601,09 złotych.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- oświadczenie, k. 13;
- tabela rozliczeniowa, k. 25;
- zeznania powodów, k. 47-48;

Pozwani płacili czesne zgodnie w podanej przez powoda wysokości aż do czerwca 2013 roku.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- zeznania powodów, k. 47-48;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Żądanie powoda zostało oparte na dyspozycji wynikającej z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., zgodnie z którymi świadczenie nienależne kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania go w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jego wartości. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Z powyższego wynika, że powodowie winni byli wykazać, że spełnili na rzecz pozwanego świadczenie, które nie wynikało z żadnego tytułu prawnego. W ocenie sądu powodowie okoliczność tę wykazali w całości. Bezsporne było to, że strony zawarły umowę o świadczenie usług edukacyjnych, świadczonych przez pozwanego na rzecz córki powodów. Z tytułu tych świadczeń powodowie winni byli uiszczać czesne w wysokości 490 złotych miesięcznie przez 12 miesięcy w roku. Bezsporne było także to, że czesne to ulegało podwyższeniu corocznie o wskaźnik inflacji. Poza sporem było również to, że dnia 1 stycznia 2008 roku czesne zostało podwyższone przez pozwanego do 580 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 2,5%, winno wynosić 502,25 złotych. Dnia 1 stycznia 2009 roku czesne zostało podwyższone do 670 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 4,2%, winno wynosić 523,35 złotych. Dnia 1 stycznia 2010 roku czesne zostało ustalone na poziomie 630 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 3,5% winno wynosić 541,66 złotych. Dnia 1 stycznia 2011 roku czesne zostało podwyższone do 690 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 2,6%, winno wynosić 555,75 złotych. Dnia 1 stycznia 2012 roku czesne zostało podwyższone do 750 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 4,3%, winno wynosić 579,75 złotych. Dnia 1 stycznia 2013 roku czesne zostało podwyższone do 770 złotych, chociaż uwzględniając wskaźnik inflacji, tj. 3,7%, winno wynosić 601,09 złotych. Bezsporne było również to, że powodowie tak ustalone przez pozwanego czesne regulowali do czerwca 2013 roku. Łącznie świadczyli na rzecz pozwanego kwotę o 5.500 złotych wyższą od tej, którą winni byli uiścić odpowiednio do treści umowy.

Mimo wykazania powyższych okoliczności należało zwrócić uwagę na to, że zgodnie z treścią art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Z powyższego wynika, że świadomość spełniającego świadczenia o braku zobowiązania powyżej określonej kwoty niweczy żądanie zwrotu świadczenia nienależnego. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na to, że powodowie byli świadomi treści łączącej strony umowy. Z żadnego dowodu nie wynika, by nie wiedzieli o zasadach podwyższania czesnego. Nie wykazali także, by w chwili spełniania poszczególnych świadczeń z tytułu czesnego uiszczali je w celu uniknięcia przymusu. W ocenie sądu samo świadczenie usług edukacyjnych nie powoduje konieczności przymusowego spełnienia świadczenia z tytułu czesnego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności przyjąć należało, że chociaż powodowie wykazali spełnienie świadczenia w wysokości przewyższającej ich zobowiązanie o kwotę 5.500 złotych, to jednak spełniając je byli świadomi płacenia kwot wyższych od ich rzeczywistego zobowiązania. Nie znajdowali się w stanie przymusu. W takim stanie rzeczy nie przysługuje im roszczenie o zwrot świadczenia.

Stan faktyczny w sprawie był zasadniczo bezsporny, zaś strony pozostawały w sporze jedynie co do jego prawnej oceny. Nadto do ustalenia stanu faktycznego posłużyły dowody z dokumentów oraz zeznania stron.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, sąd orzekł jak w pkt I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono odpowiednio do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Oddalenie powództwa wiąże się z przegraniem procesu przez powodów. W takim stanie rzeczy winni oni zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Na koszty te składało się zastępstwo procesowe w wysokości 1.200 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. W takiej sytuacji sąd orzekł jak w pkt II sentencji.